Komunistyczna Partja Litwy i Białorusi.

Proletarjusze wszystkich krajów, łączcie się!

Komunistyczna Partja Robotnicza Polski.

MŁOTY W DŁOŃ
KUJMY BROŃ...

WARUNKI PRENUMERATY:
Miesięcznie rub. 10, z przesył. [illegible] w Smoleńsku i rb. na stacjach kolejowych 1 rub. 20 kop.

MŁOT

ADRES REDAKCJI.
Smoleńsk, Nikolska Nr. 6.
Otwarte od 12 do 4 po poł.
Filja Administracji w Moskwie: Krzywoarbacki zauł. 8
W Piotrogrodzie, Machowa 34.

Organ Centralnego Komitetu K. P. L. i B. oraz Biura Wykonawczego K. P. R. P. w Rosji.

Nr. 47. (241). SMOLEŃSK, Piątek 14 Maja 1920 r. Rok wyd. III.

Burżuazja polska napada na Rosję Sowiecką! Chciałaby zdusić rewolucję robotniczą!

Próżne wysiłki! O pierś stalową Armji Czerwonej rozbije się siła kontrrewolucji burżuazyjnej.

Rewolucja zatrjumfuje! Pod sztandar czerwony stawajcie, robotnicy i chłopi polscy, w mundur żołnierza odziani! Przeciw panom i burżuazji! Niech żyje wojna rewolucyjna z burżuazją i jej rządami!

Wszechrosyjska Konferencja Komunistów - Polaków.

PRZECIW KOMU WALCZYMY.

4-go lutego na posiedzeniu Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad grono polaków komunistów, w imieniu wszystkich swych towarzyszy, walczących w szeregach proletarjatu Rosji, złożyło oświadczenie, w którym komuniści polacy stwierdzali, iż **całkowicie i bez zastrzeżeń popierają politykę pokojową** Rządu Sowietów Rosji względem Polski. Jednocześnie komuniści polacy oświadczali, że, w razie nowych napaści ze strony Polski burżuazyjnej na Rosję Sowiecką, wszyscy jak jeden mąż do ostatniego tchnienia bronić będą rewolucji i władzy robotniczej w Rosji przed zakusami reakcji i kontrrewolucji burżuazyjno obszarniczej.

Minęło trzy miesiące. Rząd Piłsudskiego początkowo zwlekał z odpowiedzią; dał ją następnie w formie niemożliwej do przyjęcia przez Rosję Sowiecką, jednocześnie gromadząc siły i czyniąc stałe próby ofensywy w kierunku Ukrainy Sowieckiej, aż wreszcie rozpoczął na wielką skalę napaść zrywając wszelką możliwość porozumienia pokojowego pomiędzy Rosją robotniczą a Polską burżuazyjną.

Piłsudski, ten pachołek polskiej i sojuszniczej burżuazji, chce odegrać w stosunku do Rosji Sowieckiej rolę gienerała Gallifet'a, oprawcy komuny Paryskiej, okłamując nieświadomych żołnierzy polskich, pędząc ich na rzeź, na nowe dla zysków obszarniczych podboje.

Nadeszła chwila walki decydującej pomiędzy proletarjatem a burżuazją. Od wyniku tej walki zależeć będzie i zwycięstwo rewolucji robotniczej w Polsce, wyzwolenie ludu roboczego z pod jarzma niewoli jaśniepańskiej. Zwycięży burżuazja polska na czele z Piłsudskim—zapanuje czarna reakcja i ucisk ludu roboczego nietylko w Rosji, ale wzmoże się i w Polsce! Rozgromi Armja Czerwona oficerskie bandy żołdaków Piłsudskiego, złamie siły zbrojne burżuazji polskiej—ułatwi tym powstanie i zwycięstwo ludu roboczego Polski, otworzy oczy żołnierzom polskim, co w nieświadomości swej, walcząc przeciw Rosji Rewolucyjnej, bat na się w ręce burżuazji dają.

Po czyjej więc stronie stanąć twardą nogą musielismy, my komuniści-polacy, walczący już nie rok jeden w szeregach proletarjatu Rosji?

Po stronie rewolucji robotniczej w szeregach Armji Czerwonej!

I wszechrosyjska konferencja komunistów polaków, obradująca w Moskwie w dn. 3—6 maja r. b., zawezwała wszystkich komunistów i robotników polaków w Rosji, by spełnili swój obowiązek rewolucyjny zarówno względem proletarjatu Rosji, jakoteż Polski i za broń przeciw najazdowi hord jaśniepańskich wzięli.

Burżuazja polska miotać będzie obelgami w bezsilnej złości przeciwko nam komunistom. Lecz od obrony rewolucji w Rosji i walki o rewolucję robotniczą w Polsce, nie cofną nas histeryczne wykrzyki pachołków burżuazji.

Niechaj i Was, żołnierze polscy nie zmylą te wycia burżuazji! Nie przeciw Wam, a przeciw burżuazji polskiej walczymy!

NA POSTERUNKU.

Dn. 3—6 maja obradowała w Moskwie Wszechrosyjska Konferencja Komunistów polaków. Była ona najliczniejszą ze wszystkich dotychczasowych konferencji polskich: 32 delegatów z głosem decydującym przybyło z dalekiej Syberji, Ukrainy, Uralu, różnych miast Rosji centralnej, armji frontów zachodniego i południowego, by omówić swą pracę dotychczasową w szeregach rewolucyjnych, wskazać na przyszłość zadania jakie stoją przed komunistami polakami zarówno w szeregach obrońców rewolucji, jakoteż w pracy agitacyjnej i uświadamiającej licznych jeszcze rzesz robotniczych, rozsianych po bezbrzeżnych ob-

szarach państwa Sowieckiego. Komuniści-polacy nie tworzą w Rosji odrębnej organizacji partyjnej — są członkami Komunistycznej Partji Rosji, jednoczącej w swych szeregach proletarjuszy około dwuch dziesiątków różnych narodowości. Wspólnym jest wróg klasy robotniczej na świecie całym — kontrrewolucja burżuazyjna, wspólną musi też być i organizacja walki z tym wrogiem.

Są jednak liczne masy wygnańcze polskie, które stoją na uboczu od ruchu i walki bratniego proletarjatu Rosji, wśród których zdradziecką robotę prowadzą kler i inni najmici burżuazji polskiej.

By przeciwdziałać tym zgubnym wpływom, przy komitetach centralnym i miejscowych Kom. Partji Rosji, tam gdzie tego wymagają warunki powstały polskie biura agitacji i propagandy, szerzące uświadomienie komunistyczne wśród szerokich mas.

Konferencja wysłuchała sprawozdań Biura centralnego i przedstawicieli organizacji miejscowych; poddała je nieraz ostrej i rzeczowej krytyce. Omówiła dalszą pracę polityczną i kulturalno oświatową, którą Ludowy komisarjat oświaty na podstawie konstytucji Sowieckiej wśród mniejszości narodowych (a więc i polskiej) prowadzi, uchwaliła najbliższe zadania komunistów polaków wobec napaści burżuazji polskiej na ziemie Sowieckie (uchwałę patrz niżej) i wysłuchała referatu o sytuacji w Polsce, wygłoszonego przez tow. Budzyńskiego, który miesiąc temu przybył do Rosji z murów Cytadeli Warszawskiej. Wyborem nowego Biura Centralnego z 3-ch osób zakończyła konferencja swe obrady.

Stwierdzić musimy, —ze sprawozdań wszystkich delegatów widocznym było jak liczne są szeregi świadomych robotników polaków, jak wielu z nich zajmuje odpowiedzialne stanowiska w organach Sowieckich lub partyjnych, jak robotnik polski nawet „na wygnaniu“ rozumie, że jego obowiązkiem i zadaniem jest nie ckliwe wzdychanie do powrotu do kraju, lecz walka w bojowych szeregach rewolucji, praca nad utrwaleniem władzy ludu roboczego, która jedynie zapewnić może proletarjuszowi zwycięstwo i lepszą przyszłość.

Na posterunkach bojowych stać będą komuniści polacy, wykuwając oręż świadomości komunistycznej wśród mas polskich w Rosji Sowieckiej i służyć będą zachętą rewolucyjnemu proletarjatowi Polski do wytrwałej walki z burżuazją rodzimą.

Uchwała w sprawie mobolizacji komunistów dla frontu.

1) Wobec niecnej napaści burżuazyjnego rządu polskiego na Rosją Sowiecką, Wszechrosyjska konferencja komunistów -polaków stwierdza, że komuniści—polacy wszyscy co do jednego stają w szeregi do obrony rewolucji proletarjackiej. Konferencja uważa, że odparcie tej napaści jest warunkiem niezbędnym zwycięstwa rewolucji zarówno w Polsce, jakoteż w całej Europie.

2) Wszechr. konf. komunistów—polaków postanawia zmobilizować dla potrzeb frontu największą liczbę zdatnych dla tej roboty towarzyszy polaków, przebywających na terytorjum Republiki Sowieckiej. W tym celu konferencja wyłania komisję mobilizacyjną, której poleca opracować kolejność i sposoby tej mobilizacji. Przeprowadzenie mobilizacji konferencja przekazuje Biurowi Polskiemu przy Centr. Kom. Komunistycznej Partji Rosji.

3) Wobec tego, że dotychczasowe mobilizacje napotykały na przeszkody różnych organów Sowieckich, starających się zatrzymać jako niezbędnych pracowników takich towarzyszy, którzy właśnie najodpowiedniejsi są dla roboty na froncie, konferencja prosi Centr. Komitet K. P. R., by zarządził obowiązkowe wypełnianie zarządzeń mobilizacyjnych.

Rezolucja do referatu o sytuacji w Polsce.

Konferencja komunistów—polaków, członków Komunistycznej Partji Rosji, po wysłuchaniu referatu o sytuacji politycznej i ekonomicznej w Polsce, przesyła gorące pozdrowienie braterskie—rewolucyjnemu proletarjatowi Polski—i naszej, Komunistycznej Partji Robotniczej Polski, która niezłomnie prowadzi go do walk o dyktaturę proletarjatu.

Konferencja stwierdza, że całkowita bezsilność sejmu ustawodawczego, obojętność jego wobec rozpaczliwej nędzy pozbawionych pracy i wszelkich środków do życia mas robotniczych, wrogi stosunek do wszelkich poczynań społecznych i ekonomicznych proletarjatu miejskiego i rolnego, faktyczna bezradność w rozwiązaniu najbardziej palących zagadnień społecznych i politycznych jak sprawa rolna, robotnicza, odbudowy kraju i aprowizacyjna, sprzedajność, karjerowiczowstwo, sobkowstwo jego członków jaskrawo obnażają i dyskredytują w oczach najszerszych mas pracujących Polski istotę i prawdziwą wartość t. zw. „demokracji burżuazyjnej“.

Konferencja wzywa międzynarodowy proletarjat, a w szczególności robotników polskich, przebywających poza granicami Kraju, do protestu przeciw dzikim represjom i prześladowaniom, któremi „demokratyczny“ rząd—rząd byłych socjalistów—stara się zdusić wyzwoleńczą walkę proletarjatu Polski, zmusić go do powolnego wymierania z głodu i chłodu na korzyść zgraji burżuazyjnej spekulantów. W walce tej o „ład i porządek burżuazyjny“, w walce przeciw proletarjackiej rewolucji, w walce z głodnym i nagim robotnikiem miast i wsi, burżuazyjne rządy Piłsudzkiego uważają wszystkie środki za godziwe. Prasa rewolucyjna jest całkowicie zduszona, zamykane są organy związków zawodowych i kooperatyw, a redaktorzy tych pism są więzieni; kluby robotnicze i związki zawodowe są rozbijane przez żandarmerję i zamykane przez rząd; setki robotników za udział w strajkach i w klasowych związkach zawodowych, za rozklejanie odezw przeciwrządowych są skazywani na ciężkie więzienia lub internowani, w stosunku do strajkujących robotników rolnych ekspedycje karne stosowały kary cielesne, (w Nowomińsku żandarmerja smagała robotników rolnych przez mokrą czerwoną płachtę) demonstracje i pochody robotnicze są rozpędzane przy pomocy sił zbrojnych i, jak za dawnych okupacyjnych i carskich czasów, krew robotnicza obficie zbracza ulice miast polskich, tysiące robotników zaprzedał rząd polski francuskim kapitalistom i zmusza ich głodem i kłamliwemi obietnicami do emigracji do Francji.

Konferencja piętnuje jako wspólników tych zbrodni socjalszowinistów z pod znaku P. P. S., którzy drogą oszukańczych obietnic, okłamywania mas wszechmocą sejmu, bezpośredniem łamaniem strajków, demonstracji i wogóle akcji masowych robotników miast i wsi, rozbijaniem Rad Delegatów Robotniczych, związków zawodowych i kooperatyw, hamują rozwój ruchu rewolucyjnego, zabagniają go zdradą i prowokacją i oddalają chwilę klasowego wyzwolenia proletarjatu Polski.

Konferencja stwierdza, że „niepodległość“ państwowa Polski burżuazyjnej jest fikcją, pod którą kryje się ekonomiczna i polityczna okupacja zaoceanicznego imperjalizmu sojuszników, bezczelnie rabujących i ogałacających do spółki z burżuazją miejscową Polskę z bogactw ekonomicznych.

Konferencja wierzy, że z pod ciężaru nowej okupacji sojuszników oraz z pod ucisku i wyzysku „własnej“ burżuazji, wyzwoli Polskę zbliżająca się nieuniknienie rewolucja proletarjacka w Polsce i na zachodzie, którą przyspieszą zwycięstwa proletarjackiej Republiki Sowieckiej nad ogłupionemi wojskami awanturnika Piłsudskiego.

Niech żyje Rewolucja Komunistyczna!

Niech żyje Komunistyczna Partja Robotnicza Polski!

Niech żyje Republika Rad Delegatów Robotniczych w Polsce!

Niech żyje Republika Sowiecka Rosji!

Dookoła pokoju.

Rokowania pokojowe Rosji z Litwą.

Podpisanie pierwszego punktu traktatu pokojowego pomiędzy Litwą a Rosją Sowiecką na posiedzeniu delegacji pokojowych dnia 8-go maja 1920 roku

W Moskwie rozpoczęły się rokowania pomiędzy Rosją Sowiecką a Litwą. Podpisany został pierwszy punkt traktatu pokojowego, głoszący:

„Opierając się na zasadzie proklamowanej przez Rosyjską Socjalistyczną Federacyjną Republikę Rad prawa narodów do samookreślenia aż do całkowitego oddzielenia się ich od państwa, i odrzucając zaborczą imperjalistyczną politykę caratu, której wynikiem stało się przyłączenie Litwy do Rosji, Rosja uznaje i potwierdza samodzielność i niezależność państwa Litewskiego ze wszelkiemi wynikającemi z tego uznania następstwami prawnemi i dobrowolnie po wieczne czasy zrzeka się wszystkich praw suwerennych, przywłaszczonych rządem samowładnym Rosji, nad narodem litewskim i jego terytorjum.

„Fakt byłej zależności Litwy od Rosji nie nakłada na naród litewski ani na jego terytorjum żadnych obowiązków względem Rosji".

Rokowania trwać będą nadal. Od rządu Litwy zależeć będzie, czy dadzą one pożądany wynik—zawarcie ostatecznego pokoju. Podkreślić musimy stosunek pokojowy Rosji Sowieckiej nawet do tak małego i słabego państwa jak Litwa Tarybowska.

PRZERACHOWALI SIĘ!

Pan marszałek Piłsudski obwieszczał w swej prasie, że podobno Rosja Sowiecka koncentruje wielkie siły na froncie zachodnim. Był to wrzask złodzieja, na którym czapka gore. Bowiem wówczas, gdy Rosja Sowiecka szczerze proponowała pokój, gdy wyraźnie dała rozkaz wojskom Czerwonym nie posuwania się naprzód, wówczas dowództwo polskie nagromadzało dywizje na froncie południowo-zachodnim, by zdradziecko napaść na republikę Sowiecką Ukrainy.

Teraz każdy świadomy żołnierz polski rozumie dlaczego rząd polski tak nalegał na Borysowie. Chodziło mu o to, by złapać dowództwo armji Czerwonej w pułapkę. Gdyby bowiem zawarto rozejm na odcinku borysowskim przy jednoczesnym dokonaniu napadu na reszcie frontu, to armja Czerwona w akcji obronnej byłaby skrępowaną, gdyż nie mogłaby operować na odcinku unieruchomionym przez rozejm.

Każdy świadomy żołnierz polski rozumie dzisiaj, już po dokonanej przez rząd polski napaści na Ukrainę Sowiecką, jak słusznie postąpił rewolucyjny rząd Rosji, nie zgadzając się na tę zdradziecką propozycję rządu Polskiego.

Ale im większą jest zbrodnia burżuazji polskiej, tym większa oczekuje ją kara.

Kontrrewolucja polska liczyła na zmęczenie armji Czerwonej, na zły stan transportu w Rosji, chciała skorzystać z tego, że szereg poszczególnych armji Czerwonych postawiły w kąt karabiny i ujęły w swe dłonie młot dla pracy. Słowem, liczyła na szybki tryumf oręża białej gwardji polskiej. Ale jaśniepanowie polscy się przerachowali.

W odpowiedzi na napad zdradziecki rządu burżuazji polskiej rozlega się w całej Rosji i Ukrainie Sowieckiej potężny okrzyk:

Na front zachodni!

Na front zachodni nie przeciw ludowi Polski, nie przeciw polskim robotnikom i chłopom, ale przeciw podłej burżuazji polskiej, która w swej chciwości nie zna granic i coraz więcej krwi i ofiar jest żądną.

Z pieśniami rewolucyjnemi na ustach, z entuzjazmem rewolucyjnym przybywają na front zachodni stalowe bataljony robotnicze.

Drżyjcie siepacze polscy!

Kontrrewolucyjna Polska zatknęła biały sztandar nad Czerwonym Kijowem. W odpowiedzi na to proletarjat Rosji pomoże robotnikom Polski zatknąć sztandar Czerwony nad białą Warszawą!

Awanturniczy pochód Polski burżuazyjnej na Ukrainę kosztować ją będzie istnienia własnego.

Kto mieczem wojuje ten niechaj od miecza zginie! Na gruzach Polski obszarniczo-burżuazyjnej powstanie prawdziwie wolna Republika Polska Rad robotniczych, małorolnych i żołnierskich.

J. Zbiniewicz

OBRONA REWOLUCJI.

Idą, by zginąć sromotnie.

Front zachodni ożywia się i to coraz bardziej. Punkty starć zamieniają się w linje boju, a ogniska bitew walki na pasie kilkudziesięcio wiorstowym, jak to ma miejsce na odcinku borysowskim, dotychczas najspokojniejszym a dziś ogarniętym na całej długości pożarem walki.

Jedynie skrajny odcinek północny pod Zogowem, gdzie sporadycznie wybucha pojedynek pociągów pancernych i odcinki naddźwiński i Pojezierza, gdzie drobne utarczki patroli zakłócają spokój nie są objęte sz...erką wolności z wstecznictwem. Pod m. Świsłoczą, naprzeciw ujścia dopływu tej że nazwy stołe unicestwiamy próby wroga sforsowania w tym miejscu Berezyny, znosząc oddziałki, które na prawy brzeg się przeprawiają.

Na odcinku Żłobińskim trwają zacięte walki pod Czerkowiczami, gdzie na akcie białogwardzistów na Antonówkę krwawo założono się w ogniu naszej tyraljery.

W walkach na Polesiu, Podolu i Ukrainie, rozpoczynając od odcinka rzeczyckiego ustąpiliśmy na lewy brzeg Dniepru.

Dzikie hordy białogwardzistów szałem nacjonalistycznym opanowane chwilowo sukces odniosły.

Poruszyły się jednak siły wszelkie Rosji Sowieckiej.

Dzika napaść najmitów burżuazji zachodnio-europejskiej otwiera oczy najciemniejszym masom.

W walce przekuwa się i hartuje duch czerwonoarmisty w stal śmiercionośną.

Nie zadługo uderzymy, a wtedy biada najeźdźcom, zginą oni jak zginęli ich poprzednicy w walce z Rosją Sowiecką: Krasnow, Judenicz, Kołczak i Denikin.

Śmierć białogwardzistów polskich—to ostateczne zwycięstwo rewolucji w Polsce.

Zdzisław Szeryński.

Nadziewają się na rożen.

Już Białoruś ogarnęło powstanie, a i podolscy czy wołyńscy chłopi też długo sobie jeździć po karku nie dadzą. Ino patrzeć jak od pojedyńczych napadów runą do partyzantki ławą, a policzą żebra napastnikom, boć żyć w niewoli podłej u burżuja czy to polskiego czy ruskiego napewno nie zechce nikt. Furda, że w tej chwili jeszcze kanarki harcują śmiało że znęcaniem się uniemożliwiają życie wolne. Wzniecają większą tylko nienawiść. Więc, kiedy ciemnota, a srogość oficerska pcha żołnierza naprzód, to jest to ni mniej, ni więcej jeno kopaniem sobie dołu mogilnego przez armję białogwardzistów polskich. Im dalej odchodzi armja od Polski, tym więcej wrogów zostawia za sobą, tym łatwiej zmieść ją będzie można, uderzając partyzantką rewolucyjnego włościaństwa na tyły, a regularną armją czerwoną w czoło.

Przysłowie powiada, że kogo pan bóg chce ukarać to mu rozum odbiera. Pewnikiem tak już los chce, żeby nad Dnieprem oszalała ze zbrodni wyzysku burżuazja polska, z kretesem przepadła od ciosu pod który podstawia zuchwale a bezczelnie swą armję, zmobilizowanych siłą chłopów i robotników polskich.

A od ciosu tego powstać już nie będzie mogła. Robociarz Zagłębia, Warszawy i Łodzi rozwinie wówczas sztandar czerwony, którego drzewcem przygwoździ na wieki wieków opasłe cielsko burżuazji do ziemi.

Piorun.

CO SŁYCHAĆ W POLSCE?

Dwie miarki

Człek łatwowierny, gdy weźmie do ręki który nie bądź świstek burżuazyjny lub posłucha przemówienia gardłacza patriotycznego, sądzić by mógł, że Polska to jedyny na świecie kraj zgody ogólno narodowej, gdzie panuje przymierze święte wszystkich klas, warstw i dziel-

Karabin w ręku robotnika jest najlepszą gwarancją jego wyzwolenia, gdy w pierś burżuazji rodzimej jest skierowany.

nic. Wszyscy chcą być pono pod opieką szumiastych wąsów „dziadka" Piłsudzkiego. I Pomorze i Śląsk i Litwa i Ruś i Podole. Tymczasem na każdym kroku ukazuje się cała blaga tych frazesów i rwie się nić błazeńskiego kaftana „jedynej" i „niepodiegłej" Polski. Rwie ją nietylko walka klasowa proletarjatu z burżuazją, która nawet w zaśniedziałym Poznaniu doprowadziła do przelewu krwi robotniczej przez żołdaków Piłsudzkiego, ale sama burżuazja koso na się z różnych dzielnic spogląda. Najcharakterystyczniejszym pod tym względem jest stosunek klas posiadających „W. Ks." Poznańskiego do b. „Królestwa". Poznańscy obszarnicy i sklepikarze, chcą za wszelką cenę zachować swą odrębność dzielnicową.

Boją się zjednoczenia zresztą Polski, gdzie walka klasowa ostrzejsze tory już przez szereg lat przybierała. Chcą by im nikt się nie wtrącał do spraw ich „własnych" t. j. do całkowitego panowania a pomocą kleru nad umysłami swego „ludku". Z drugiej zaś strony burżuazja warszawska stara się opanować Poznańskie bo stamtąd ciągnąć będzie mogła żywność i zacofanie, nieświadome siły, które użyć będzie można dla poskromnienia niepokornych.

Więc choć burżuazja prawi o jedności, to jeno dla ludu, dla siebie zaś zachowuje dbałość wyłączną o swe ciasne interesy klasowe. Lecz w Polsce co wolno panom, tego nie wolno ludowi. Burżuazja może dbać o interesy swej kieszeni, lecz wara robotnikowi i chłopu od walki o poprawę swego losu. Zabrania się im tego w imię „dobra ojczyzny".

Represje przeciw delegatom robotników rolnych.

Niektóre gazety warszawskie z końca kwietnia donoszą, że obszarnicy nie bacząc na umowę zawartą 24 lutego ze związkiem zawodowym robotników rolnych usuwają wszystkich robotników, którzy byli delegatami do wydziałów powiatowych związku. Rząd pomimo, że umowa powyższa zawarta była przy jego bezpośrednim udziale, patrzy przez palce na ten nowy atak obszarników. Związek zaś zawodowy opanowany obecnie przez socjalzdrajców z P. P. S., którzy korzystali z pomocy rządu, policji i żandarmerji by usunąć ze związku żywioły rewolucyjne i uświadomione klasowo, ogranicza się do pisania... rezolucji, lub obijania progów gabinetów ministerjalnych, skąd zresztą jego przedstawicieli nie zbyt grzecznie wypraszają. Robotnicy rolni muszą walczyć w obronie swych praw, lecz przede wszystkim muszą oczyścić swe szeregi od chwastów socjal-zdrady i ugody z burżuazją.

W ROSJI REWOLUCYJNEJ.

Odpowiedź „Lidze Narodów".

W dniu 8 maja odbyła się nadzwyczajna sesja Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Na porządku dziennym stała sprawa odpowiedzi na zwrócenie się sekretarza Ligi Narodów do Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Dnia 14 maja ma się odbyć posiedzenie rady Ligi Narodów, na którą trzeba było posłać odpowiedź Rosji Sowieckiej, czy zgadza się ona przyjąć delegację Ligi Narodów zamierzającą zbadać sytuację w Rosji Sowieckiej.

Po wysłuchaniu przemówienia w tej sprawie, wygłoszonego przez tow. Cziczeryna, Centralny Komitet Wykonawczy Rad powziął w tej sprawie następującą rezolucję.

„Centralny Komitet Wykonawczy Rad robotniczych włościańskich Czerwonej armji i ludu kozackiego wita każdy krok, który wskazuje, że rządy wojujące dotychczas z Rosją Sowiecką i zamierzający ją izolować od innych krajów kordonami sanitarnemi i drutami kolczastemi obecnie zrozumiały całą beznodziejność swych prób zduszenia wielkiego ludu Rosji.

Decyzję Ligi Narodów wysłania do Rosji delegacji dla zbadania jej stanu obecnego Wszechrosyjski Komitet Wykonawczy Rad rozpatruje, jako przejaw faktu, że część mocarstw, wchodzących w skład Ligi Narodów, proponuje zrzec się polityki wojny z ludem Rosji. Wszechrosyjski Komitet Wykonawczy Rad wita tę decyzję, chociaż dotychczas Liga Narodów nawet nie próbowała oficjalnie zaznajomić lud Rosji ze swoim istnieniem.

Jednocześnie jednak W. C. K. W. Rad stwierdza, że rząd Polski, wchodzącej w skład Ligi Narodów, narzucił ludowi Rosji wojnę odrzuciwszy propozycję pertraktacji pokojowych na terytorjum neutralnym i nawet w państwach pozostających w sojuszu z Polską, że rząd Polski zamierza zagarnąć ziemie należące do Rosji Sowieckiej i Ukrainy i że w tej zbrodniczej polityce rząd Polski nietylko nie spotkał się z oporem Ligi Narodów ale nawet otrzymał pomoc aktywną od niektórych mocarstw wchodzących w jej skład i niezmiennie popierających wszelkie powstania obalonej klasy wyzyskiwaczy przeciw władzy Sowieckiej!

Dalej powiada się w rezolucji, że rząd Rosji okaże gościnę przedstawicielom wszystkich krajów, dających minimalną gwarancję, że nie nadużyją gościnności ludu rosyjskiego. Przyjęci będą przedstawiciele angielskich związków zawodowych, którym jako gościom rosyjskich związków zawodowych okazana będzie możność wszechstronnego zbadania sytuacji w Rosji.

W. C. K. W. Rad wyraża swą zasadniczą zgodę na przybycie delegatów Ligi Narodów i wyraża przekonanie, że nie wydeleguje ona w charakterze swych delegatów ludzi, mających styczność ze spiskami przeciw rządowi robotniczemu Rosji.

Obecnie jednak, w czasie wojny z Polską, Rosja Sowiecka nie może wpuścić przedstawicieli państw, członków Ligi Narodów, pomagających Polsce w walce z Rosją Sowiecką.

Po bliskim zwycięstwie armji Czerwonej, gdy usunięte będą wszelkie przeszkody, związane z czasem wojennym można będzie zezwolić na przybycie do Rosji Sowieckiej przedstawicieli Ligi. W tym celu wyznaczona jest komisja w składzie tt. Cziczeryna, Kamieniewa, Łutowinowa i Kurskiego, która w odpowiedniej chwili będzie miała prawo bez specjalnej sesji W. C. K. W. Rad zezwolić delegacji Ligi Narodów przybyć do Rosji".

Z zagranicy.

Ruch Strajkowy we Francji.

Depesze iskrowe z Ljonu donoszą, że sytuacja na drogach żelaznych Francji, objętych strajkiem, nie zmieniła się. Administracja kolejowa groził uwolnieniem strajkujących robotników. Z drugiej zaś strony rząd francuski zdecydował się rozpocząć rokowanie z robotnikami, zgadzając się w zasadzie na najgłówniejsze żądanie — unarodowienie dróg żelaznych, pod warunkiem jednak, że wpierw praca będzie się odbywała w warunkach normalnych. Rząd obiecuje wnieść do parlamentu odpowiedni projekt prawa reorganizacji kolejnictwa, ale stojąc na straży interesów kapitału, nie chce całkowicie odebrać kolei z rąk prywatnych, jeno poddać je „kontroli".

Burżuazja jak może tak broni swych „świętych" praw własności przed robotnikami. Rząd „demokratycznej" i parlamentarnej Francji staje po stronie burżuazji. Klasa robotnicza Francji walczy przeciw burżuazji i przeciw jej rządom.

MŁOT jest do nabycia dla żołnierzy polskich bezpłatnie w okopach Armji Czerwonej.

Tłoczono w II-giej drukarni Smoleńskiej Rady Gospodarki Ludowej. Redakcja: Kolegjum Redakcyjne.